



Czas na odnowę wiary, nadziei i miłości

Hasła: 1. W świątyni Jezus napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły ... i gołębnie. 2. „Z domu mego Ojca nie róbcie ...” 3. Żydzi rzekli do Jezusa: „Jakim znakiem ... się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”. 4. Jezus porzucił monety ... a stoły powywracał. 5. „Czterdzieści ... lat budowano tę świątynię” 6. „Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębnie, rzekł: ... to stąd” 7. „... o dom Twój pochłonnie Mnie”. 8. „Zburzcie tę ... a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. 9. „W czasie Paschy, w dniu ..., wielu uwierzyło w imię Jego”. 10. „Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo ... znał” 11. „Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie ... Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus”. 12. „Jezus nie potrzebował niczyjego ... o człowieku”. 13. Jezus zaś mówił o świątyni swego ...

1	x	x	x	x	B		R		N		I	x
2	T		R		O		I		A	x	x	
3	W		K		Z		Z	x	x	x	x	
4	x	x	x	B	A		K		R		W	
5	x	S			Ś	Ć	x	x	x	x	x	x
6	x	x	x	x	W		C		E	x	x	
7	G		R		I		O		Ć	x	x	x
8	x	Ś			A		Y		E	x	x	
9	Ś		I		T		C		N		M	x
10	x	W			Y		T		I		H	x
11	x	U			N		O		E	x	x	
12	x	x	Ś		I		D		C		A	
13	x	x	C		A		A	x	x	x	x	x

* - **Dlaczego Jezus wyrzucił kupców ze świątyni?** – Jezus zgniał ich dlatego, że codzienne troski tak ich pochłonęły, że się w ogóle zapomnieli. Zapomnieli o Bogu, o świątyni. Stracili orientację. Ci wyrzuceni ludzie mogli potem zrozumieć swój wielki błąd. Przypuszczam, że mogli przeżyć

swoje nawrócenie i powrócili do świątyni bez baranów, owiec, wołów, ale z oczyszczonym sercem, które nauczyło się dostrzegać Boga jako największą wartość w życiu. ... Oby wielki ciężki słoń codziennego życia nie przygniół tego co największe. Oby kupiec umiał „sprzedać” swoje własne serce, egoistyczne, niedobre, złe – i „kupić” dobre, odnowione, czyste, które widzi Pana Boga. - Co Jezus powyrzucałby z nas – przychodzących do kościoła – uroczystych, pobożnych, pewnych siebie, przyzwyczajonych do tradycji? – Tak jak powyrzucał z dziedzińca świątyni w Jerozolimie barany, gołębnie, pieniądze ze stołu bankierów – wyrzuciłby z nas barana pychy i złości, uległego woli lenistwa, trzepoczącego się gołębnie lekkomyślności, chciwie liczone złotówki. [J. Twardowski, *W świetle Ewangelii*, 2005. s.303 - 304].

MOJE POSTANOWIENIE: Pomodłę się za rekolekcjonistów i spowiedników. Przyjrę się jak wygląda realizacja mojego wielkopostnego postanowienia ...

Kancelaria Parafialna e-mail : swstanislaw_bm@o2.pl <http://www.stanislaw-bm.pl/>
[gazetka do użytku wewnętrznego Parafii]

Metanoja - nieustający proces przemiany



Z ŻYCIA PARAFII

Stanisława Biskupa na Woli;
01-244 Warszawa; ul. Bema 73/75,
Kancelaria Parafialna czynna: **poniedziałek – piątek**
godz. **9:00 - 10:00; 16:00 - 17:30;** tel. **22 632 38 00**



Tak Bóg umiłował świat, że dał swojego Syna Jednorodzonego; każdy, kto w Niego wierzy, ma życie wieczne (J 3, 16) J 2, 13-25

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus przybył do Jerozolimy. W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębnie. Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębnie, rzekł: "Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!" Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: "Gorliwość o dom Twój pochłonnie Mnie". W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: "Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?" Jezus dał im taką odpowiedź: "Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo". Powiedzieli do Niego Żydzi: "Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?" On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zawierzał im samego siebie, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

Jezus w świątyni jerozolimskiej chce przebywać w tym, co należy do Ojca. Ale to święte miejsce stało się placem targowym, pełnym małych, gorączkowo prowadzonych interesów. Bóg dla wielu stał się dodatkiem do życia, czasem bardzo wygodnym dla pomnażania doraźnych zysków. Jeśli świętość przestanie być święta, jeśli Dekalog straci znaczenie człowiek zgubi poczucie nadprzyrodzonego celu swego życia, przyłgnie do ziemi i utraci swoją godność. Potrzebujemy oczyszczenia świątyni naszego serca; potrzebujemy Chrystusa, który jest mocą i mądrością Bożą [O. P. Stasiński OFM Cap, "Oremus" Wielki Post 06, s. 77];

Papież Franciszek: W skupieniu i cichej modlitwie, nadzieja jest nam dana jako natchnienie i wewnętrzne światło, które oświeca wyzwania i wybory związane z naszym powołaniem: dlatego istotne jest, aby zebrać się w sobie do modlitwy (por. Mt 6, 6) i spotkać w ukryciu Ojca czułości.



Przeżywać Wielki Post z nadzieją oznacza mieć świadomość, że w Jezusie Chrystusie jesteśmy świadkami nowego czasu, w którym Bóg „czyni wszystko nowym” (por. Ap 21, 1-6). Oznacza, że mamy udział w nadziei Chrystusa, który oddaje swoje życie na krzyżu i którego Bóg wskrzesza trzeciego dnia, „zawsze gotowy do obrony wobec każdego, kto domaga się od [nas] uzasadnienia tej nadziei, która w [nas] jest” (1 P 3, 15). [z Orędzia Franciszka na Wielki Post. 2021];

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - B - 07.03. 2021 A.D.



św. Jan Paweł II: - Klękając przed obliczem Jasnogórskiej Królowej, modłę się, aby mój naród, przez wiarę w Jej niezawodną pomoc i obronę, odnosił zwycięstwo nad wszystkim, co zagraża godności ludzkiej i dobru naszej Ojczyzny. Polecam Jej macierzyńskiej opiece Kościoł na ziemi polskiej, aby przez świadectwo świętości i pokory zawsze umacniał nadzieję na lepszy świat w sercach wszystkich wierzących. Proszę o odwagę dla odpowiedzialnych za przyszłość Polski, aby wpatrzeni w postać O. Augustyna, potrafili bronić każdego dobra, które służy Rzeczypospolitej ... Zawierzam naszą Ojczyznę, cały Kościół i siebie samego Jej matczynej opiece. Totus Tuus!. [List z okazji 350. rocznicy cudownej obrony Klasztoru Jasnogórskiego, 2005-04-01, Rzym].



Stefan Kard. Wyszyński - Duch pokuty, to duch serdecznego żalu i wewnętrznego zawstydzenia wobec Boga, przed którym zawsze staje się w całej prawdzie, choć nie zawsze tę prawdę się uznaje. (Kromka chleba, 3).

Kontempluj Ewangelię według Lectio Divina:

I – Lectio - Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst Pisma Świętego, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty: - „Bracia. Gdy Żydzi żądają, znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi”. (1 Kor 1,22-25).

II - Meditatio – Staraj się zrozumieć tekst. Pytaj siebie: "Co Bóg mówi do mnie?" –

* Można Pana Boga wręcz zamęczyć, ciągle żądając od Niego nowych znaków jak to czynili niektórzy Żydzi za czasów Pawła Apostoła, znaków potwierdzających Jego dobroć, miłość, troskę. Można też ciągle szukać w dziele Bożym śladów tylko ludzkiej mądrości, czepiając się szczegółów jak ówczesni Grecy. Paweł zaś w swym przepowiadaniu ukazuje, głosi Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego. Dla Żydów ten wyrazisty znak Bożej miłości do człowieka stał się zgorszeniem. Oni czekali na Mesjasza triumfującego, ale nie krzyżu. Dla pogan ukrzyżowany Bóg to głupstwo i nieporozumienie. Dla tych, którzy pozytywnie odpowiedzieli na Boże wezwanie do wiary, Ukrzyżowany, stał się źródłem mocy i Bożej mądrości. - Czy to także moje źródło wiary, więcej nadziei i miłości? - Czy czerpię z niego systematycznie? - Czy u stóp krzyża szukam mocy i mądrości, aby godnie i pięknie przeżywać moją codzienność, służyć Bogu i ludziom? - Czy nie usiłuję zamęczać Pana Boga, żądając ciągle nowych znaków Jego miłości i dobroci względem mnie? - Czy dziękuję Mu za te znaki, jakimi obdarza mnie każdego dnia? - Czy się do nich nie przyzwyczaiłem tak, że nie robią już na mnie żadnego wrażenia? - Czy nie gorszę się Ukrzyżowanym? - Czy nie uważam dramatu krzyża za największe głupstwo, które przydarzyło się Panu Bogu? - Czy krzyż Pana Jezusa to dla mnie zbawienie czy nieporozumienie? - Czy pamiętam, że Pan Jezus dokonał mojego odkupienia w słabości i pokorze, miłością a nie przemocą, Sercem a nie mieczem? - Czy staram się w tym naśladować Pana Jezusa? - Czy pamiętam, że moc w słabości się doskonali?

- **III. Oratio: Teraz ty mów do Boga.** Otwórz przed Bogiem serce ... Może ci w tym pomóc modlitwa psalmu: **Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę, świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości. Jego słuszne nakazy radują serce, jaśniej przykazanie Pana i olśniewa oczy...** (Ps 19,8-9).

IV–Contemplatio: Trwaj przed Bogiem ... To czas bezsłownego westchnienia Ducha ...

Powtarzaj w różnych porach dnia **Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne**

[z: <http://www.katolik.pl/>; opracował: ks. Ryszard Stankiewicz SDS (Centrum Formacji Duchowej)].

„Oto idziemy do Jerozolimy...”



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 07 marca 2021



1. Przypominamy o zasadach bezpieczeństwa w związku z panującą epidemią: ograniczona liczba uczestników nabożeństw w naszym kościele to 34 osoby. Przy wejściu do świątyni jest płyn dezynfekcyjny, którym dezynfekujemy dłonie po wejściu kościoła. W procesjach do Komunii św. bezwzględnie przestrzegamy zachowania odstępu jedni od drugich co najmniej 1,5 m. Komunia św. rozdzielana jest „na rękę” pod ekranem rzutnika, a do ust na środku przed ołtarzem. W sytuacji, kiedy jest tylko jedna osoba udzielająca Komunii św. w pierwszej kolejności podchodzą osoby pragnące przyjąć Komunię św. na rękę. Przestrzegania tych zasad jest wyrazem miłości bliźniego: chronimy siebie i innych!

2. Dziś **I niedziela m-ca, niedziela adoracyjna.** Po Sumie wystawienie N. Sakramentu do adoracji. O g. 15.00 Godzina Miłosierdzia z Koronką do Mił. Bożego. Adorację zakończą o godz. 17.15 Gorzkie Żale z nauką pasyjną. Zachęcamy do uczestnictwa.

3. Pod chórem rozprowadzane są świece-jajka i paschałki wielkanocne. Są to świece – cegiełki na Fundusz Liturgiczny naszej parafii. Świece są w cenie 12 zł. Dziękujemy za wsparcie!

4. Nabożeństwa Drogi Krzyżowej w piątki o 17.30 dla dzieci, a dla dorosłych po Mszy św. wieczornej.

5. W następną niedzielę, 14 marca, na wszystkich Mszach św. naukami rozpoczniemy nasze parafialne Rekolekcje Wielkopostne, które będą trwały przez poniedziałek, wtorek i środę, podczas Mszy św. o g. 9.00, 18.00 i 19.30. Wieczorna tura rekolekcji została rozłożona na dwie grupy w celu rozluźnienia ilości uczestników oraz umożliwienie udziału osobom dłużej pracującym. Spowiedź św. będzie od 8.30, 17.30 i 19.00 (pół godziny przed każdą Mszą rekolekcyjną).

Już dziś prosimy Was, Kochani, o modlitwę w intencji Księdza Rekolekcyjisty. Otoczmy Go naszą gorącą modlitwą. Apelujemy o taką organizację naszego czasu, abyśmy jak najliczniej mogli skorzystać z tego świętego czasu łaski. Rekolekcje poprowadzi Ks. Ryszard Gołąbek - pallotyn.

6. Przy bocznym filarze po prawej stronie kościoła wystawiony jest **krzyż do adoracji** przez okres Wielkiego Postu. W obecnej sytuacji apelujemy, aby powstrzymać się od ucałowania krzyża. Jedyne możemy oddać cześć krzyżowi przez skłon lub cichą adorację modlitewną przy krzyżu. Przy krzyżu tym na ścianie jest puszka, do której możemy składać ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego. „Bóg zapłać”!

7. Za tydzień Zespół Caritas będzie zbierał ofiary do puszek na świąteczną pomoc dla ubogich. Przepraszamy za błąd w informacji o dzisiejszym terminie zbiórki. Ponieważ ze względów sanitarnych nie zbieramy produktów żywnościowych, ofiary te będą przeznaczone na paczki świąteczne.

Krzyżu święty - nade wszystko, drzewo przenajszlachetniejsze

- W żadnym lesie takie nie jest, jeno, na którym sam Bóg jest.

- Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmituj się nad nami ...

* Nieraz wydaje się nam, że gdy wchodzimy do kościoła, dostajemy się do miejsca spokojnego, cichego, gdzie przyłożą nam na głowę i serce kojące kompresy. Właściwie będąc w kościele, stajemy nad przepaścią, bo mamy zgodzić się na to, czego Bóg od nas chce. Tu, w kościele, musi się zrodzić we mnie świadomość, że należę do Boga i cokolwiek On mi szykuje, jest dla mojego dobra. Nie wiem co mnie spotka jutro i pojutrze, ale mam zaufać, że to wszystko jest z woli Boga Ojca. [J. Twardowski, W świetle Ewangelii, 2005. s.306].